



Praca w Straży Miejskiej wiąże się z niesieniem pomocy przede wszystkim elblążanom. Zdarzają się też interwencje, kiedy pomocy potrzebują zwierzęta. W tym przypadku strażnicy pomogli i elblążance, i jej zwierzakowi.

Dyżurny Straży Miejskiej w Elblągu odebrał telefon od starszej zaniepokojonej stanem zdrowia swojego kota kobiety, która nie mogła dodzwonić się do weterynarza swojego pupila. Problemem okazał się również transport czworonoga. Ostatecznie pomogli strażnicy, którzy przewieźli kotka do lecznicy i po diagnozie odwieźli kota do jego właścicielki.

To było nietypowe zgłoszenie. Ludzie potrzebują pomocy w różnych sytuacjach życiowych. Niektóre są proste i nie wymagają dużego poświęcenia, a jedynie odrobiny dobrych chęci i czasu.

